

KęKę, Zostaję

Jestem zwykłym typem z wielkiej płyty
Meble po trzy dychy
Ja i emeryci jakoś se radzimy
Synek teraz wchodzi w płyty
Zrobi coś, przecież nie jest głupi gość
Może zrobi hity
Nic nie pójdzie
Świat nie wciągnie bardzo, nie
Dobrze wiem, wiem
Nie tak wychowano mnie mniej, aha
Ciągłe mówię pacierz
W górę patrzę
Dzięki mama
Za historię dzięki tacie
Bardzo się z tym utożsamiam
Tak jak z moim miastem
Jak z osiedlem, kumplami i ławką nad stawem
Z tego się tak nie wyrasta
Wiem co mówię, serio
Słowo trzydziestolatka
Stąd nie pójdę prędko!
Znam matki i synów
Ojców i córki
Kto dobry, kto łajza
Kto marzy, kto się skurwił
Biednych, bogatych
W opór nabitych
Kioskarzy, handlarzy
Pozdrawiam wszystkich

Póki beton nie popęka w naszych ścianach
Tu będę!
Póki okolica będzie cała
Tu będę!
Póki co rodzina mi została
Więc jestem!
Będę, będę, nie wyjeżdżam nigdzie
/2x

Uczuciowo trochę (?)
Ale przędę brat
Życie to nie rurki z kremem
Ciągłe KęKę sam
Stąd życie z osiedlem
Stąd picie z osiedlem
Stąd bycie z osiedlem
Stąd szczery rap
Szare bloki wychowały, plus te stosy książek
Starsi kumple nawpajali co jest karygodne
Co jest ważne, by mieć pasję
Być w niej dobrym
No to właśnie lecę z rapem
Powiedz jak wychodzi
Konkret jestem
I to kurwa nie przypadek
W rapie moc, nie takie miejsce
I z tym nie przesadzę
Każdy żyje z tym osiedlem
Każdy kto jest stąd
Nie na darmo nasze miasto ma w nazwie "DOM"
Dzieciak
Dla tych którym moc wyjechać, pozdrówki
Wróćcie tylko swoim bliskim dać ostatnie buzi
Nigdy nie wiesz

I dlatego właśnie będę
Póki tu moja rodzina to ja tutaj jestem

Póki beton nie popęka w naszych ścianach
Tu będę!
Póki okolica będzie cała
Tu będę!
Póki co rodzina mi została
Więc jestem!
Będę, będę, nie wyjeżdżam nigdzie
/2x

Paru z nas się pogubiło
Pod pazurem wody
Nic nowego, przyjdą nowi
Paru się pogubi
Paru chciało dużo, szybko
Nie każdemu dane
Zawsze jest słabe ogniwo
Jebać cię palancie!
Trzymam kciuki
Za każdego z marzeniem i siłą
Żeby kiedyś biedne życie się zmieniło
Walczmy, za to pijmy, za to palmy
Się ułoży
Kto jak nie my kurwa damy rady
To nie tylko do koleżków w kraju
Są miliony
Duże płyty, małe szanse i marne zarobki
To do wszystkich mi podobnych
Z nadzieją na jutro
Beton nie robi Cię gorszym
A zimniejszym
Nie bój nic
Bez kompleksów do mnie o tym mów
Byłem stąd, jestem stąd
Kurwa będę tu!
I nie zmieni tego nic
Serio mamy siłę
Póki nie popęka tynk w naszych ścianach
Żyję

Póki beton nie popęka w naszych ścianach
Tu będę!
Póki okolica będzie cała
Tu będę!
Póki co rodzina mi została
Więc jestem!
Będę, będę, nie wyjeżdżam nigdzie
/2x